REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

STRON 16 STRON

CENA 80 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna . . . . Mp. 920·—
„ półroczna . . . . „ 1800·—
„ roczna . . . . „ 3400·—

ROK I. KRAKÓW DNIA 18. LISTOPADA 1921 ROKU. NR. 27.





Z matchu Londyn — Paryż 3:1.

1). Kombinacja ataku angielskiego główkami. 2) Center ataku zdobywa głową trzecią bramkę.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI W LOZANNIE.

Komitet powstał w r. 1894. Jego siedzibą jest Lozanna w Szwajcarji. — Prezes: bar. Piotr de Coubertin (Paryż, 20 rue Oudinot.

Członkowie:

Afryka Południowa: Henry Nourse, P. O. Box 58, Johannesburg (Transvaal). Ameryka Centralna: J. P. Matheu, konsul generalny rep. S. Salvador w Paryżu, 18 av, Kléber. Argentyna: M. T. Alvear, poseł argentyński w Paryżu. Australja: R. Coombes, Sydney N. S. W. (Australja) 38/1 Castlereagh street. Belgja: 1) hr. Henryk de Baillet Latour, Bruksela, 23 rue du Trône, oraz 2) bar. de Laveleye, Jette-Saint Pierre (Belgja). Brazylja: R. do Rio Branco, poseł brazylijski, Berno (Szwajcarja) Bernerhof. Bułgarja: D. Stancioff. poseł bułgarski w Londynie. Chile: C. Silva Vildosola. »El Mercurio«, Santiago de Chili (Chile). Chiny: Dr C. T. Wang, 20 Museumroad, Shanghai (Chiny). Czechy: Jiri Guth-Jarkovsky, Praga, ul. Prična 4. Danja: pułk. Hansen, Kastrup (Danja). Egipt: Angelo C. Bolanachi. Aleksandrja (Egipt). lub Paryż 2. rue Rembrandt. Equador: Dorn y de Alsua, poseł Equadoru w Paryżu, 91 av. de Wagram. Finlandja: Ernst Krogius, Helsingfors (Finlandja). Francja: 1) hr. Clary, Paryż, 4 rue Bayard, 2) Albert Glandaz, Paryż, 57 boulvard Lannes, i 3) markiz de Polignac, Paryż, 146 av. des Champs Elysées Grecja: hr. Aleksander Mercati, Ateny, 43 av. de Kéfissia. Hiszpanja: bar. de Guell, Barcelona, 16 Codols, oraz H. Echevarrieta, Madryt, 117 calle de Claudio Coelle. Holandja: bar. F. W. de Tuyll, Vogelensang (Holandja), lub Haga, 30 Hooge Nieuwstraat. Indje: sir Dorabji J. Tata, Bombay, Esplanade House. Japonja: Jigoro Kano, dyr. cesarskiego instytutu dla dżu-dżicu, Tokio. Jugosławia: 1) pułk. Sw. Diukić, Zagrzeb, oraz 2) prof. Fr. Bucar, Zagrzeb, ul. Josipovac 19/1. Kanada: J. G. Merrick, Toronto (Kanada), 117 King St.-West. Luksemburg: Maurice Pescatore, zamek Septfontaines, koło Luksemburga. Meksyk: Miguel de Beistegui, Bruksela, 48 place de l' Industrie. Monaco: hr. A. Gautier-Vignal. Beaulieu-sur-Mer (Francja, departament Alpes-Maritimes) La Berlugane. Norwegja: pułk. Sverre, poselstwo norweskie w Paryżu. 7 rue de Bassano. Nowa Zelandja: Artur Marryatt, Wellington A. A. A. (Nowa Zelandja). Persja: Nizam Eddine Knoy, poselstwo perskie w Bernie (Szwajcarja). Peru: Carlos F. de Candamo, Biaritz (Francja). Polska: ks. Stefan Lubomirski, Warszawa, ul. Wiejska 11, albo Kruszyna, o. p. Kłomnice (k. Częstochowy). Portugalja: hr. de Penha-Garcia, Genewa (Szwajcarja), 28 Chemin des Cottages. Rosja: ks. Leon Urussow, Paryż, 6 rue du Débarcadère. Rumunja: Jerzy A. Plagino, Bukareszt, 16 strada Gen. Praporgescu. Stany Zjednoczone: 1) prof. W. M. Sloane, Princeton N. J. (Stany Zjedn.), Stanworth, 2) Allison V. Armour, New York, 10 West, 43 street, 3) Bartow S. Weeks, New York, 570 Park av, lub Supreme Court Chambers. Szwajcarja: bar. Godefroy de Blonay, zamek Grandson (Szwajcarja). Szwecja: 1) J. S. Edström, Vesterås (Szwecja), oraz 2) hr. Clarence de Rosen, As Vasby Villa (Szwecja). Turcja: Selim Sirry Bey, dyrektor »l'Ecole Normale Superieure Stamboul« w Konstantynopolu. Urugwaj: dr. F. Ghigliani w Montevideo. Węgry: Juljusz de Muzsa, Budapeszt, 25 Mester utcza Wielka Brytanja: ks. de Somerset, Londyn, Grosvenor square, 2) R. S. de Courcy Laffan, Londyn, 1 Brunswick House, Palace Gardens Terrace, Kensington, oraz 3) pułk. Kentish, Londyn »Army and Navy Club«. Włochy: Carlo Montu, Turyn, 39 strada du Po, oraz 2) markiz Guglielmi, deputowany, Rzym.

Jak wynika z powyższego zestawienia w międzynarodowym komitecie posiadają Stany Zjednoczone, Francja i Anglja po 3 delegatów, Belgja, Hiszpanja, Włochy, Szwecja i Jugosławia po 2 delegatów, inne państwa, a wśród nich Polska po 1 delegacie. Z państw europejskich nie są obecnie w Komitecie reprezentowane: Niemcy, Austrja. Lichtenstein, Albanja, Litwa Łotwa, Estonja, Rosja i Ukraina sowiecka, zaś z państw pozaeuropejskich Arabja, Palestyna, Afganistan, Sjam, Marokko, Tunis, Liberja, Boliwja, Wenezuela i Paragwaj.

Według statutu M. K. I. O., któremu przez Kongres Paryski 23 czerwca 1894 została powierzoną misja zorganizowania uroczyście wówczas wznowionych Igrzysk Olimpijskich, *ma na celu*: 1) zapewnić regularne odbywanie się Igrzysk Olimpijskich; 2) udoskonalać je w ten sposób. aby się stały godnemi chlubnej przeszłości i zgadzały z wysokimi ideałami, które przyświecały ich odnowicielom; 3) inicjować i organizować zawody sportowe i wogóle czynić wszystko, co może nowoczesny sport skierować na właściwe drogi.

Skład osobisty: M. K. I. O. jest stały i wybiera sam swoich członków w ilości nie mniej jak po jednym i nie więcej jak po 3 członków z każdego państwa. Liczba państw nie jest ograniczoną. Członkowie powinni być uważani jako delegaci M. K. I. O. wobec związków i towarzystw sportowych swoich państw. Nie mogą oni jednak przyjmować od tych towarzystw żadnych dyrektyw, które mogłyby ich krępować jako członków M. K. I. O. i przeszkodzić niezależności ich głosowania. Członkowie komitetu są wybierani na nieograniczony przeciąg czasu, jednakże członkowie, którzy w ciągu dwóch lat nie wezmą udziału w żadnym zjeździe, głosowaniu i t. d. mogą być uważani za takich, którzy zrezygnowali ze swego mandatu. Komitet wogóle może usunąć tych swoich członków, którzy postąpią wbrew jego interesom, lub przekroczą zasady honoru i dobrego zachowania się.

Zebrania M. K. I. O. Miejsce i daty swoich zebrań oznacza komitet zgodnie z okolicznościami i potrzebą. Oprócz zjazdów dopuszczalnem jest głosowanie drogą korespondencji, w sprawach ściśle określonych, jako to wybór nowych członków i t. p. Decyzje zapadają większością głosów, jednakże zmiany regulaminu stają się prawomocne tylko wtedy, jeżeli zapadły większością 2/3 głosów członków zapisanych w chwili głosowania.

Zarząd M. K. I. O. Komitet wybiera prezesa na 10 lat z prawem powtórnego wyboru. Prezes jest przedstawicielem i zarządcą M. K. I. O. Może on zaprosić dwóch z członków do przyjęcia obowiązków sekretarza i skarbnika. W razie potrzeby decyduje komitet o nałożeniu opłat i ustala ich wysokość.

Dotychczasowe Igrzyska Olimpijskie odbyły się: I. Olimpiada w r. 1896 w Atenach. II. w r. 1900 w Paryżu. III. w r. 1904 w Saint Louis (Stany Zjednoczone). IV. w r. 1908 w Londynie. V. w r. 1912 w Sztokholmie. VI. w r. 1916 w Berlinie (z powodu wojny nie odbyta). VII. w r. 1920 w Antwerpji. VIII. w r. 1924 odbędzie się w Paryżu. IX. w r. 1028 odbędzie się w Amsterdamie.

Międzynarodowe konkresy olimpijskie odbyły się dotychczas w następującym porządku: W r. 1894 w Paryżu (wznowienie Igrzysk Olimpijskich), w r. 1897 w Hawrze (hygiena i pedagogika sportu), w r. 1905 w Brukseli (technika ćwiczeń fizycznych), w r. 1906 w Paryżu (sztuka i literatura w stosunku do sportu), w r. 1913 w Lozannie (psychologia sportu), w r. 1914 w Paryżu (regulamin Igrzysk Olimpijskich); dlatego samego celu odbył się ostatni Międzynarodowy kongres w Lozannie w roku

1921, pierwszy, na którym oficjalnie była reprezentowaną Polska (pp. Perłowski i hr. Michał Potulicki).

Zdobywcy puharu olimpijskiego. Touring Club de France 1906, Henley Royal Regatta 1907, Sveriges Centralförening för Idrottens främjande 1908, Deutsche Turnerschaft 1909, Ceska obec Sokolska 1910, Touring Club Italiano 1911, Union des Sociétés de gymnastique de France 1912, Magyar athletikay Club 1913, Amateur athletic Union of America 1914, Rugby School England 1915. Confrérie Saint Michel de Gand 1916, Nederlandsche Voetbal Bond 1917, Equipes sportives du front interallié 1918, Institut Olympique de Lausanne 1919, Y. M. C. A. International College Springfield 1920, Dansk Idraets Forbund 1921, Amateur athletic Union du Canada 1922.

Wszystkie te dane i adresy wyjąłem z oficjalnego rocznika Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimp. przesłanego w ostatnich dniach do P. K. I. O. w Warszawie.

Warszawa. *Dr. Mieczysław Orłowicz.*



Union St. Gilleois Bruksela. U dołu od lewej strony, drugi † **Coppé**, reprezentatywny gracz Belgji, który został na Olimpjadzie na matchu z Czechami ciężko poraniony, po roku przerwy gra znowu.

Profesjonalizm we footballu.

Z chwilą ukończenia europejskiej wojny, powróciło do życia cywilnego wiele osobników, którzy pozbawieni warsztatu pracy, a zarazem przyzwyczajeni do nieskomplikowanego życia wojskowego i odzwyczajeni od pracy umysłowej, postanowili i w życiu pozawojskowem szukać nie wymagających pracy umysłowej zajęć. Wielu z nich przed wojną grywało w amatorskich klubach footballowych, więc pierwszą ich myślą było wykorzystać w celu zarobkowania tę swoją umiejętność. Stąd też w wielu krajach zagranicznych zaobserwowano powstanie licznych zawodowych związków footballowych.

Już przed wojną zawodowy football znanym był w Anglji, która posiadała dobrze zorganizowany związek graczy zawodowych i uderzającem jest, że w Anglji, tak zawsze co do przepisów sportowych surowej, związek ten był bardzo faworyzowanym. Tak np. decydował on o wielu kwestjach footballu amatorskiego, dalej, gracze zawodowi brali udział w reprezentatywnych załogach amatorskich, wreszcie amatorzy, którzy zobowiązani są nie ciągnąć z gry żadnych korzyści, mogli grywać równocześnie w klubach płatnych. Ta względność w stosunku do zawodowców, ma dla klubów amatorskich smutne pod względem finansowym następstwa, ponieważ ich matche są tylko przez nieliczną garstkę widzów odwiedzane, podczas gdy spotkania zawodowych klubów sprowadzają często 80 i więcej tysięcy publiczności. Gracze zawodowi byli w Anglji doskonale płatni, bo otrzymywali przed wojną około 500 kor. miesięcznie, prócz mniejszych gratyfikacji z okazji zwycięstw. Obecnie wynagrodzenie jest znacznie wyższe i dochodzi do 200.000 Mkp. miesięcznie. — Częste są wypadki, że za wypożyczenie gracza klub pobiera do 20,000.000 Mkp. (100.000 franków).

Powyższe dane wskazują, że profesjonalizm grozi wniesieniem elementów niemoralnych do footballu, który, jak wszystkie inne sporty, ma przedewszystkiem charakter wychowawczy na celu. Bardzo prawdopodobnem jest, że i u nas, jak i innych krajach zagranicznych, powstanie podobny projekt, jednakże w imię czystości i moralności gry footballowej, musimy bezwzględnie przeciwko niemu wystąpić i wszelkie próby uzawodowienia go tłumić w zarodku.

Kraków. *St. I.*

Kolarstwo.

Wrocław. W biegu 2-godzinnym za prowadzeniem motoru, o wielką nagrodę Niemiec, zwyciężył Thomas, uzyskując w tym czasie 131 km. 820 m.

Paryż. W Longchamps pod Paryżem odbyły się okrężne wyścigi drogowe, urządzone staraniem francuskiego pisma sportowego „Echo des Sports". Przestrzeń wynosiła 100 km., podzielona na rundy po 3300 m. Wyścig wygrał Belgijczyk Thys w 2 godz. 22 min., drugi Vermandel, także Belgijczyk, o ćwierć koła w tyle, trzeci Pelissier (Francuz). Najlepszy czas w jednem okrążeniu 3300 m., uzyskał Vermandel 4 min. 45 sek.

Nowe rekordy światowe na tandemach bez prowadzenia motoru, uzyskali w Paryżu Chocque – Fritscher. Chocque, stary jeździec, liczy 45 lat. Uzyskał on 26-go września 1920 r., na tandemie w parze z Errardem w czasie 1 godziny 45 km. 15 m. Zeszłego tygodnia postanowił własny rekord poprawić i w tym celu jako partnera dobrał sobie Fritschera. Zaczęli odrazu w tak ostrem tempie, iż już od 1-go km. począwszy do 35 km., każdy pojedynczy km. stanowi dla siebie rekord światowy i tak: 1 km. 1·22$^{1}/_{5}$, 2 km. 2·41$^{3}/_{5}$, 3 km. 4·00$^{4}/_{5}$, 4 km. 5·19$^{2}/_{5}$, 5 km. 6 37$^{2}/_{5}$, 6 km. 7·55$^{4}/_{5}$, 7 km. 9·14 $^{4}/_{5}$, 8 km. 10·33, 9 km. 11·50$^{4}/_{5}$, 10 km. 13·09, 15 km. 19·42$^{2}/_{5}$, 20 km. 26·14$^{4}/_{5}$, 25 km. 32·49$^{2}/_{5}$, 30 km. 39·27$^{1}/_{5}$, 35 km. 46·03$^{4}/_{5}$. Zaraz po ukończeniu 35 km. mieli defekt pneumatyka, po naprawie kontynuowali dalszą jazdę, jednakowoż po drugim defekcie zrezygnowali z dokończenia jazdy.

Grand Prix Boulogne wygrał ubiegłej niedzieli mistrz Francji Didier, bijąc w biegu na 100 km. za prowadzeniem motoru w czasie 1 godz 26·13 mistrza świata Linarta, zostawiając go o 6 okrążeń w tyle.

Nowy rekord holenderski 24 godzinny bez prowadzenia motoru, ustanowił w Amsterdamie Amelsteck, przebywając w tym czasie 607 km. 100 m. Dotychczasowy rekord światowy jest bardzo stary, bo ustanowiony w r. 1887 przez Francuza Corre, na 674 km.963 m. *Ch.*

Kobieta a fizyczna kultura.

(Patrz „Tygodnik Sportowy“ Nr 3, 17-ty).

»Istotą słabą« zwie świat żeńską połowę rodu ludzkiego, a nazwa ta — mówiąc prawdę — słusznie się jej należy. Kobieta jest dzisiaj niemal zupełnie zrównaną z rodem męskim; ma ona nieograniczony przystęp do wszełkich szkół, może składać i składa wszelkie doktoraty, oprócz chyba teologii, pracuje we wszelkich biurach, a w zawodach bankowych, handlowych i przemysłowych uznaną została jako wyborna siła i wogóle okazała, że jest do tego wszystkiego najzupełniej uzdolnioną, czyli — że swoją inteligencją i swojemi zdolnościami stanąć może snadnie koło mężczyzny.

Jeżeli sobie mimo to pozwalamy ją zwać istotą słabą, to wina w tem poniekąd dawniejszych czasów, kiedy kobieta prawie nie wychodziła z zacisza domowego i samoistnie na zewnątrz prawie nigdy nie występowała. Drugim i to ważniejszym powodem jest okoliczność, iż jest ona od mężczyzny istotnie słabszą, gdyż fizyczna kultura jest u niej w zupełnem zaniedbaniu. Prócz tańca, który nie jest zbyt zdrową rozrywką, lub jakiejś niewielkiej przechadzki — nie zna przeciętna nasza pani żadnego innego intenzywniejszego fizycznego ruchu. Że tam niewielka ilość i to z reguły młodziutkich panienek korzysta z gimnastyki na sali, która daje wprawdzie siłę i zręczność, nie daje jednak pełni zdrowia, że trochę pań uczestniczy w zimie w ślizgawce, czy w sporcie saneczkowym, że kilka z nich uprawia lawn - tennisa, lub jeździ na nartach, — to jeszcze wszystko dalekiem jest od rzetelnej fizycznej kultury, z którejby kobieta mogła w całej pełni czerpać siłę i zdrowie.

Siła i zdrowie potrzebne są każdemu człowiekowi, a jeżeli potrzebne są one mężczyźnie, to tem bardziej potrzebne są kobiecie, która ma być gospodynią, żoną, matką, a jeżeli ją los upośledzi... to urzędniczką. Zadania żony i matki są przecież wielkie, a jeżeli się kobieta do nich sposobi wszelkiemi kształcącemi umysł naukami, to powinnaby pamiętać, że ma także ciało i że temu ciału należałoby się bodaj równomierne z umysłem wychowanie.

Do zdobycia siły i zdrowia nie wystarczy taniec, czy mała przechadzka — to są zabawki. Tu trzeba i pewnej dawki racjonalnej gimnastyki, tu trzeba dalej sporo fizycznego ruchu, w postaci wszelakich sportów i lekkiej atletyki.

Najracjonalniejszym miejscem uprawiania wszelakich ćwiczeń fizycznych może być jenynie i wyłącznie boisko zabawowe. Na zielonych kobiercach trawy i w promieniach życiodajnego słońca — tam należy się w całej pełni oddawać fizycznenu ruchowi na świeżem powietrzu i czerpać całą piersią siły i zdrowie. Na tych boiskach widzimy jednak dotychczas niestety samych chłopaków, panie i panienki stronią od boisk. Dlaczego?
Przed kilku laty zaczęły i panie coraz liczniej w gimnastyce i zabawach uczestniczyć; widać je było przy baskett-ballu, przy hockey'u, przy sersie, przy strzelaniu z łuków, przy szermierce, przy tańcach rytmicznych itp, i możeby się był ruch ten rozwijał i doprowadził do tego. iżby się panie na prawdę i w pełni zaczęły oddawać raconalnej fizycznej kulturze i czerpać z niej rzetelne kapitały czerstwości, zdrowia, siły, wesołości, zadowolenia i prawdziwej kobiecej piękności. Niestety... wojna wszystko to przerwała.

Nie chciejmy twierdzić, aby wobec fizycznej kultury miała być nauka szkolna zaniedbaną, ale wyraził się jeden z wybitnych wychowawców: »wolę zdrowego łobuza, aniżeli przemądrego kalekę«. I ma rację — taki łobuz, choćby nie był celującym uczniem, da sobie w życiu zawsze radę; filozof - kaleka, bez pomocy, musi marnie zginąć. Jak gimnastyka i sporty tężą siły młodzieży, dość przyjrzeć się ćwiczącym na boisku przez lat kilka: młodzieniec nieraz marny, z zapadniętą klatką piersiową, z mdławem okiem — zamienił się w ciągu dwuch lub trzech lat w człowieka kompletnie zdrowego i pełnego życia; zapomniał wnet o dawnej swej niemocy, a zebrał też siły do pracy i nauki.

Czyż nie byłoby nam miło zobaczyć tam też nasze blade, bezsilne panienki, któreby się zaczęły fizycznie ruszać, których lica by wnet zakraśniały, a po jakimś czasie patrzalibyśmy na nie, jako na prawdziwie zdrowe i żywe istoty. A nabycie zdrowia — to przecież rzecz wielka.

Twierdzenie, które się często słyszy: „nic mi nie brakuje, na co mi więc jakieś gimnastyki“, jest wprost absurdem. Człowiek stworzony jest do pracy fizycznej i jeżeli nie pracuje fizycznie, nie może być zdrowym. Człowiek, uprawiający gimnastykę i sporty na łonie natury, wyrobi sobie rychło organizm odporny na wszelakie niewygody, zdobędzie siłę płuc i serca, oraz stalowe nerwy. »Kto nie ma czasu na ćwiczenia fizyczne, ten będzie sobie musiał później znaleść czas na chorobę«.

A tego, aby sobie liczka nie opalić, aby rączki i nóżki nie straciły swych delikatnych kształtów, nie chciejcie się panie obawiać i bądźcie przekonane, że mężczyznom stokroć lepiej podoba się niewiasta ogorzała i zdrowiem tryskająca, aniżeli blada i anemiczna — i że silna dłoń będzie miała u niego większą wartość, aniżeli delikatna i wypieszczona rączka, a naogół zdobyta gibkość ciała będzie mogła tylko waszą piękność spotęgować. Chciejcie jednak panie przyjść do przekonania, że wasze ciało zasługuje najzupełniej, by je rzetelnie kształcić i wiedzcie to, że fizyczna kultura jest jedynym środkiem do zdobycia zdrowia i siły, które są wam chyba tak samo potrzebne, jak mężczyźnie. Wiedzcie dalej, że ćwiczeniami fizycznemi nie tylko kształcą się siły fizyczne, ale też kształcą się w wysokim stopniu siły umysłowe. Jeżeli chodzi o zdobycie sprytu, stanowczości, siły woli, jakiegoś rygoru, szybkiej decyzji i wielu cnót społecznych, to nigdzie nie nabędzie się ich w takiej mierze, jak właśnie przy najroznaitszych zabawach ruchowych na wolnem powietrzu.

Za granicą przyszły już panie same do tego przekonania i tam widzimy je już uczestniczące przy wszelakich sportach i ćwiczeniach atletycznych. Wstyd, ta przedziwna „żenada“, należy u nas także do powodów, które panie od ćwiczeń fizycznych wstrzymują. — A przecież ciało i to piękne ciało, to żaden wstyd i pokazanie przy ćwiczeniach kolana, to chyba także nic zdrożnego i nic takiego, coby mogło uczucia estetyczne w jakikolwiek sposób drażnić.

Zatem usuńcie od siebie uczucia wstydliwości i garnijcie się gromadnie do ćwiczeń fizycznych na wolnem powietrzu, a przekonacie się rychło o zbawiennych skutkach, jakie one na wasz organizm wywrą.

Lwów. *Kazimierz Hemerling.*

Stan mistrzostwa Polski w klasie B.

NAZWA KLUBU	Grano	Wygrano	Nierozegr.	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Cracovia II (Kraków)	6	5	1	.	22	9	11
Union (Łódź)	6	3	2	1	25	13	8
A. Z. S. (Warszawa)	6	2	1	3	13	15	5
Pogoń II (Lwów)	6	.	.	6	6	29	.

Przegląd sportowy lokalny.

13. XI. **Wawel — Olsza 5:2 (2:2)**

(Rozgrywka kwalifikacyjna o miejsce w klasie B).

Drugi match kwalifikacyjny przyniósł również zwycięstwo Wawelowi, choć nie tak łatwe, jak w pierwszem spotkaniu. Wawel, drużyna fizycznie silniejsza, zawdzięcza swoje zwycięstwo szybkiej decyzji napadu w oddawaniu strzałów na bramkę, jak również dobrym tyłom. W Olszy napad mało zgrany. Kto wie, czy nie udałoby się Olszy wyjść z wynikiem nierozstrzygniętym, gdyby trójka napadu więcej kombinowała. Pomoc z wyjątkiem lewego, słaba. Bramkarz dobry. Grę rozpoczyna Olsza, napad Wawelu odbiera piłkę i podciąga pod bramkę Olszy, gdzie w zamieszaniu za „hands" uzyskuje w 5 m. z rzutu karnego pierwszą bramkę. Kilka ataków, jak również dwa kornery nie wykorzystane. Olsza powoli orjentuje się i w 13 min. Wyrobek z podania Ptaka wyrównuje. Gra zaostrza się, tempo staje się żywsze, Wawel usilnie atakuje, bramkarz Olszy silny strzał prawego skrzydłowego broni piękną robinzonadą, jak również chwyta przytomnie wszystkie strzały. Dopiero w 21 min. Węglowski strzela drugą bramkę. Olsza stara się wyrównać, przez 10 min. zaznacza się nawet mała przewaga Olszy, która grając bardzo ofiarnie i ambitnie nie traci nadziei. Pewny strzał Ptaka odbija się o drążek — dopiero w 30 min. wyrównuje. Wawel podniecony niespodziewaną bramką przechodzi znowu do ataku, jednak bez rezultatu. Pauza 2:2. Po pauzie jednak uwidacznia się przewaga Wawelu, którego atak dobrze wspomagany przez pomoc ma pewne szanse i tak w 15 min. strzela Seichter trzecią, a w minutę poźniej Węglowski czwartą bramkę, a kilka minut potem piątą. Kilka ataków Olszy niweczą tyły Wawelu. Dopiero pod sam koniec, piękny wypad Duźniaka i wybicie piłki bramkarzowi, przynosi Olszy trzecią bramkę. Sędziował p. Auerbach. Z Wawelu Seichter bardzo dobry, już czas by zrezygnował z brutalnej gry. Obrona i center pomocy dobrzy. W Olszy wyróżniali się: bramkarz, Duźniak, lewy pomocnik i Ptak.



BIEG NA PRZEŁAJ W POZNANIU.
Rozdanie nagród zwycięscom.

Pierwszy trening naszej reprezentacji.

13. XI. **Team A — Team B 4:1 (1:0).**

Urządzona w ubiegłą niedzielę pierwsza próba i trening wyznaczonych przez P. Z. P. N. dwóch teamów reprezentatywnych, nie dała tego przeglądu sił i podłoża do oceny indywidualnej i całości, jakich się spodziewaliśmy i jakie były konieczne do pewnego definitywnego ustalenia sądu, a temsamem i składu.

1). W pierwszym rzędzie zawiodła *aura*. Obfity śnieg kilkudniowy pokrył plac Cracovii i uczynił niewidocznemi wszelkie granice i linje boiska, których się trzeba było domyślać. Gracze nasi, zupełnie nieprzyzwyczajeni do gry na śniegu, nie mogli, ani nie umieli (z wyjątkiem kilku) zaaklimatyzować się do terenu, a naturalnym skutkiem tego była niemożność wydobycia z siebie pełnych umiejętności technicznych i kombinacyjnych. Musimy tu podnieść konieczność zastosowania w przyszłości obuwia do warunków atmosferycznych, a więc i terenowych Zagranicą wszystkie pierwszoklasowe kluby stosują się do tego i mają odpowiednio zaopatrzone obuwie kołkami i listewkami skórzanemi wedle a) zupełnej pogody, b) błota, c) śniegu.

2) *Składy* teamów nie bardzo były szczęśliwie przez P. Z. P. N. ustanowione. Są stanowczo lepsi gracze we wielu drużynach, którzy bardziej nadają się do reprezentatywki, a których z niezrozumiałych przyczyn pominięto. Poziom gry dobitnie to wykazał.

Skład teamu A: Loth II. (Polonia), Gintel (Cracovia), Marczewski (Pol.), Styczeń, Cikowski (Crac.), Frischer (Makkabi) w zastępstwie Synowca (Crac.), Mielech (Crac.), Kuchar (Pogoń), Kałuża (Crac.), Einbacher (Warta), Szperling (Crac.).

Skład teamu B: Popiel (Crac.), Fryc (Crac.) w zastępstwie Cepurskiego (Wisła), Klotz I. (Jutrzenka) w zastępstwie Karasia, Gieras (Wisła), Loth I. (Pol.), Schneider (Pog.), Marcinkowski, Kowalski (Wisła), Staliński (Warta), Kotapka (Crac.), Danc (Wisła).

Widzimy zatem, że aż 3 zastępców rezerwowych musiano użyć, co w teamie B w linji backów dobitnie się odczuwało.

3). *Ocena indywidualna.* Uwzględniając warunki ad 1) podane, oraz częsty fakt specjalnej niewytłumaczonej niedyspozycji graczy, pozwolimy sobie na pewne krytyczne uwagi, mające cele pozytywne na oku, mimo negatywnej krytyki t. zn. tylko dobro reprezentacji jako takiej i kandydatów jako indywiduów, mimo podnoszenia braków, wad etc.

Bramkarze: Loth II. i Popiel. Obaj byli dobrzy. Loth nieco pewniejszy i rzutszy (mimo błędu nonszalanckiego puszczenia goala między nogi). Popiel ogromnie pilny, ale z większem szczęściem broniący. Technika u obu prawie równa, perfekcji w chwytach jeszcze niema, styl jeszcze nieco surowy, nieociosany, brak jeszcze tego szlifu i pewności, którą widzieliśmy u Knolla (Ujpesti), Feigla (Wacker), Halperna (Hakoah), a nawet u naszego Wiśniewskiego (Wisła). Jest natomiast odwaga bezwzględna i zwinne rzucanie się w rogi, oraz robinsonady, nieco przez Lotha nadużywane i mogące go przypadkiem zranić i unieszkodliwić. Wybór, przy pewnym treningu Popiela, obojętny. Szanse mniej więcej równe. Sezon ostatni i lepsza orjentacja, przemawiają za Lothem. Musi on się jednak koniecznie zgrać z backami. Brak tej znajomości był widoczny. Loth angażował się indywidualnie tam, gdzie współpraca z backami ułatwiłaby zadanie. Jego wyrzuty są pod względem dalekości wystarczającemi, nieco jednak za niskie i zbyt dośrodkowe. Lepiej bić nieco wyżej i bardziej ku skrzydłom. Ułatwia to orjentację w ustawianiu się, wytwarzaniu planów i sytuacji, środkowej trójce ataku. Skrzydła są częściej wolne.

Obrona: Gintel, Marczewski, Fryc, Klotz. Uważam bezwzględnie, iż Cepurski jest poza Gintlem najlepszym,

a od obu ostatnich w każdym razie Schneider II. i Bujak. — Atak teamu B miał trudniejsze zadanie wobec Gintla i Marczewskiego, niż atak teamu A wobec Fryca i Klotza. — Fryc, mojem zdaniem, nie powinien bezwarunkowo grać w teamach. Może on mimowoli któregoś z graczy tak utrącić, że nie będzie mógł grać w reprezentacji. Szkoda Kuchara, Kałużę i Mielecha. Gintel z Marczewskim jeszcze się nie znają. Marczewskiego cechuje stoicki spokój, pewny rzut i piękny skok do rzutu głową. Taktycznie za młoda rutyna. Marczewski i Gintel są backami tylnymi (Hinterback), ostatnia deska ratunku, obaj mają cechy oczyszczania podbramkowych sytuacyj, a nie destruktywności czwartych pomocników. Marczewski grawituje z przyzwyczajenia ku prawej stronie. Gintel nieco do środka, przyzwyczajony do wysuniętego naprzód Fryca i jednobackowego systemu. Stąd operacje skrzydłowe przeciwnika umożliwione. Marczewski nadużywa krótkiego passingu do pomocy, kosztuje go to nieraz utratę piłki i groźną sytuację pod własną bramką. Back tylko wówczas wobec dobrego ataku przeciwnego może pozwolić sobie na kombinacje z pomocą własną, gdy nie może bić daleko naprzód, przeszkodzony przez przeciwnika, lub gdy pewnym jest odebrania piłki podawanej przez swego nieobstawionego pomocnika. W innych wypadkach jest to ani koniecznem, ani pożytecznem. Gintel musi zdać sobie sprawę, że przeciw Węgrom dribbling jego może być niebezpiecznym dla własnej partji. Nie przyzwyczajać siebie i współgraczy do dowcipnej nonszalancji, jedna drobna lekkomyślność kosztuje czasem punkt. Koniecznie musi się Gintel zaznajomić z Lothem i umówić z drugim partnerem obrony, kto gra przedniego, a kto tylnego backa. Sama umowa też tu nie wystarcza. Na to się składa przyzwyczajenie długoletnie. Dlatego też jedynie, nie ujmując wcale walorów Marczewskiego, wolelibyśmy widzieć Cepurskiego lub Schneidra II. na lewym backu. — Klotz gra tylko przez pierwszy kwadrans całkiem dobrze i poprawnie, później zmienia się raptownie. Jego natura nie umie go utrzymać przez półtorej godziny na stałym, powierzonym mu posterunku. Jest on filantropem footballowym. Ciągnie go tam, gdzie bieda. I dlatego porzuca stanowisko dawne i bona fide pracuje, gdzie mu się wydaje grozić niebezpieczeństwo. Ztąd gra z początku między skrzydłem a łącznikiem, później między łącznikiem a środkiem, porzuciwszy zupełnie skrzydło i pozostawiając je wyłącznie pomocnikowi skrajnemu, który mimo genjalności, nie może sam odpierać kombinacji łącznika ze skrzydłem. Back musi tu być i krzyżować energicznie te plany. Ponieważ tak Klotz, jak i Fryc, są backami lewymi o charakterze destruktywnym, przednim, stąd nieustanna możliwość przebojów dla ataku przeciwnego, którą też Kałuża często wyzyskiwał. Pole do przebojów wolne, ponieważ tylnego backa nie było. Tak Klotz, jak i Fryc są dobrymi obrońcami przy silniejszych i lepszych od nich współpartnerach. Nie posiadając wybitnej inteligencji w grze, wyrażającej się w celowości gry, są przy swojej zbytniej zmienności, niepewności i niestałości formy, dobrzy tylko w partji bezwględnie zgranej, znającej ich braki i wady, a więc do odpowiedzialnego stanowiska w reprezentacji się nie nadają.

Pomoc: Lewa: Gieras, Frischer (zast.). O ile Synowiec wyjdzie z lwowskiego upominku, nie ulega wątpliwości, że jest on jedynym wchodzącym w rachubę na tę pozycję. Jeśli zaś nie Synowiec, to musi być Gieras, który okazuje się faktycznie bardzo dobrym, tak w wybijaniu jak i celowem podawaniu. Choć młody, gra spokojnie, trzeźwo i rozsądnie. Frischer jest znakomitym materjałem, niezawodnie przyszła podpora, ale narazie technicznie i pod względem rutyny za młody i za słaby. — Środkowa pomoc: Cikowski, Loth I. Tu wybór jest nietrudnym. Cikowski jest lepszym i rzutszym, orjentuje się szybciej, podaje nietylko krótko i płasko, co i Loth umie dobrze, ale celowo, to jest tam, gdzie można coś z tego podania zrobić. Jedną tylko ma wadę. Zdradza przedwcześnie rzuty głową. Jego rozmachy do rzutów głową są nieco zawczesne, stąd widoczne pod względem kierunku. Także więcej spokoju i szybszej jeszcze decyzji w podaniu piłki niezawadziłoby. Odnośnie do zawodów przeciw Węgrom, konieczną jest rzeczą nieposuwanie się zbytnie naprzód za blisko ataku, a raczej pewna rezerwa w ofenzywie. — Prawa pomoc: Styczeń, Schneider (Pog.). Trudno tu wobec gry niedzielnej decydować. Styczeń miał przeciw sobie dobrze zgraną trójkę Marcinkowski, Kowalski, Gieras. Schneider zupełnie niezgranych i gorszych, jako grupa skrajna, Sperlinga, Einbachera, Frischera. Stąd naturalnie w niedzielę Schneider był lepszym. Ale jakby było przy odwrotnem ustawieniu się, niewiadomo, a raczej wiadomo. Styczeń byłby lepszym. — Jako skrajny pomocnik najtrudniejsze zadanie miał Gieras, mając przeciw sobie stanowczo najsilniejszą grupę skrajną Mielech, Kuchar, Styczeń. On też był mimo to najlepszym skrajnym pomocnikiem na placu. Gdyby zatem Synowiec grał na lewej pomocy, nadawałby się na prawej najlepiej Gieras. — Pomoc: Synowiec, Cikowski, Gieras, ma szanse dobre.

Atak: Lewy skrzydłowy: Porównanie Sperlinga z Marcinkowskim, przy niemożności równoczesnego porównania z innymi godniejszymi kandydatami, a nawet bezwzględnie, wypada na korzyść Sperlinga. Jego technika finezyjna, taktyka prostolinijna i obliczone dokładnie centry, dają gwarancję dobrej obsady tej najtrudniejszej pozycji. Sperling musi jednak centrować, a nie chcieć samemu strzelać i jeździć do bramki, chyba, że się o to sytuacja prosi. — Lewy łącznik: Einbacher zawiódł. Zbyt ciężki fizycznie i myślowo. Do zespołu takiego rzutkiego ataku się nie nadaje. Kowalski o wiele lepszy, ale opieszały w decyzji strzału, za długo trzyma piłkę, nim poda. Szkoda, że nie można było widzieć w tym zespole Heima lub Garbienia (nie mówiąc o Dicku i Stürmerze —



BIEG NA PRZEŁAJ W POZNANIU.
1) Start. 2) Unja prowadzi.

nie wiemy wobec braku oficjalnej enuncjacji w tym kierunku, co z tym fantem zrobić), którzy napewno byliby lepsi, szczególnie Heim, ostatnio w dobrej formie będący, pod względem techniki, taktycznych zdolności, rutyny matchowej, siły przebojowej i zwinności, z powyższych graczy bezwarunkowo najlepszy. Tak, jak przeboje Kuchara z podania Kałuży się udawały, a Einbacher ich wykorzystać nie umiał i nie rozumiał, — tak sądzimy, Heim byłby indentycznem i odpowiedniem uzupełnieniem ataku teamu A. — Środek ataku: Kałuża, naturalnie bez konkurencji. Staliński wcale dobry, ale kierować atakiem jeszcze nie umie. Jednak mała, a ważna uwaga. Mniej wózkowania. Nie męczyć siebie i drugich zbyt długiem bawieniem Popisy są dobre u nas. W Budapeszcie one zawiodą. Tam są lepsi. Tam tylko szybki i celowy „pass". Dalej, nie denerwować siebie i drugich. Błąd popełniony, stało się, nie robić wyrzutów, nie ganić, dalej grać, wyrabiać sytuacje, aż efekt nastąpi. — Prawy łącznik: Kuchar, mimo zapowiadanej różnicy metody gry long-passingu, okazuje się, jak przewidzieliśmy, naszą największą nadzieją Podziwiać należy jego szybkie zgranie się z Mielechem i Kałużą, jego właśnie inicjatywę w prostolinijnych kombinacjach, zmiany ze skrzydłem i przygotowania do przebojów, oraz strzał. Zdaje się, że i to stanowisko dobrze jest obsadzonem. Malutka rada: nie entuzjazmować się wulkanicznie, rezerwować trochę energii i obliczyć ją na $1^1/_2$ godzin, więcej ekonomii w biegu i przebojach; nie zawsze przebój jest pożądanym, tylko gdy jest możliwym do wykonania i skutecznym wedle błyskawicznej orjentacji, tylko wtedy go zastosować. Kotapka ma wiele pięknych zalet, kto wie nawet, czy jego zgranie z Kałużą i Mielechem, oraz techniczny i taktyczny poziom, nie byłby skuteczniejszy. W zastosowaniu jednak do defenzywy Węgrów, uważamy przecież Kuchara za niebezpieczniejszego i bardziej nieobliczalnego dla metody Węgrów. — Prawe skrzydło: Mielech, Danc Wybór konieczny, ale mimo wszystko nie zły. Mielech funkcjonuje czasem rzeczywiście jak „maszyna". Jego mechaniczna i niezmordowana praca przy szybkim biegu, mogą odpowiednio wyzyskane, niespodziewanie nawet przewyższyć oczekiwania. Nieco szybszy start do piłki, szybsza decyzja przy centrowaniu, są wskazane.

Ocena całości. Jest rzeczą dowiedzioną, iż zespół nawet technicznie słabszym ale zgrany, jest lepszy, od zespołu technicznie wyższego, ale niezgranego. Wzajemna znajomość dokładna graczy jest tak wielkim plusem, iż przy zestawieniu reprezentatywnych składów musi się to wziąć w rachubę. Różnica ta uwidoczniła się typowo na treningu niedzielnym. Cała prawa strona teamu A i lewa teamu B, zdradzały o wiele większe zgranie się i aktywność, od stron przeciwnych. Prawa strona B i lewa A stały o $^1/_2$ klasy niżej od przeciwnej strony. Także środek teamu A był pod tym względem uprzywilejowanym. W teamie B, z wyjątkiem lewej strony ataku i pomocy, grali sami gracze całkiem sobie obcy, w teamie A natomiast tylko 4 na 10 i to rozsianych musiało się akkomodować. Mimo to nie możnaby mówić o stałej przewadze w opanowaiu pola przez którykolwiek z teamów. Natomiast widocznym był styl i postać kombinacyjna w teamie A, czego w B wogóle nie było. Nadto przebojowy system ataku w A, w przeciwstawieniu do bezcelowej nieskończonej kombinacji ataku B. Mimo to Loth miał może więcej roboty, niż Popiel. Atak B więcej atakował, więcej strzelał, prawie zawsze pudłował Atak A rzadziej atakował, ale skuteczniej, ekonomiczniej, ale pozytywniej. — Naogół jednakże u obu jedenastek nie znać było określonego charakteru, właściwego tylko stałym zespołom.

Charakter treningu: Zawody były raczej przeglądem sił. Treningiem właściwym nie możnaby ich nazwać. Publika starała się nawet skutecznie o nadanie zawodom charakteru komedji zimowej. Nie było nikogo ze sfer aranżujących i odpowiedzialnych, aby tak graczy pojedynczych, jak i zespoły jako takie uświadomić, jak i o co mają się starać. Brak też podniety psychologicznej i celu treningowego był przyczyną główną obniżenia poziomu gry.

Dalsze treningi muszą mieć stanowczo charakter nauki, ćwiczenia, szkoły. Spodziewamy się, że i P. Z. P. N., jak i wyznaczony trener i drużyny starać się będą o przeprowadzenie gry planowej i celowej, a publiczność nasza nie przeszkodzi temu, świadoma zadania i motywów graczy.

Kraków. *Dr. Henryk Leser.*

Sędzia linjowy i jego zadania.

Każdy, ktokolwiek tylko uczęszcza na zawody piłki nożnej, musi przyznać, że najbardziej lekceważoną czynnością jest urząd sędziego linjowego (outowego). Mimo to, iż czynności jego są dosyć ważne, na stanowisko to wybiera się przeważnie wyrostków z bardzo prymitywnem pojęciem o grze, nie mających żadnej powagi i nie mogących sobie jej nadać. Naturalnie, że osobnika takiego każdy z graczy bagatelizuje i bardzo rzadko do decyzji jego się stosuje.

A przecież trzeba przyznać, że urząd ten jest bardzo ważny. Sędzia outowy jest jakoby pomocnikiem głównego sędziego, na skutek jego znaków odgwizduje sędzia główny outy, on wskazuje gracza, któremu przysługuje rzut linjowy. Niejednokrotnie też zabiera on głos przy decydowaniu o rzutach wolnych z bramki i o rzutach z rogu (kornerach). Poza temi głównemi niejako swemi czynnościami, sędzia linjowy ma prawo, a nawet obowiązek zwracać uwagę sędziego na wszelkie nieprawidłowości w grze lub wykroczenia graczy. Wszelkie swoje spostrzeżenia obwieszcza sędziemu głównemu zapomocą chorągiewki.

Natomiast nie wolno mu absolutnie wtrącać się do gry, nawoływać graczy, lub dawać im jakieś znaki. Za to powinien go sędzia główny ostro upomnieć, a nawet zastąpić innym. Tak jak sędzia główny, musi być i sędzia linjowy zupełnie bezstronnym i konstatować tylko to, co rzeczywiście zaszło, bez jakichś przeinaczeń lub stosownie do swego widzimisię.

Sędzia linjowy powinien tak przed grą, jak i w czasie przerwy sprawdzić swój zegarek z zegarkiem sędziego głównego i nastawić na jednakowy czas. Jeśliby sędzia główny przez zapomnienie czas gry przedłużał, powinien sędzia linjowy dać mu znać o tem zapomocą powiewania chorągiewką.

Do jego również czynności należy pilnowanie, ażeby publiczność w czasie gry nie wdzierała się na boisko i nie przeszkadzała graczom.

Jak zatem widzimy, czynności sędziego linjowego są dość ważne, powinno się zatem na stanowisko to powoływać ludzi stateczniejszych i odpowiedzialnych, przedewszystkiem zaś obznajomionych z zasadami gry w piłkę nożną. Człowiek poważniejszy znajdzie tu zawsze więcej posłuchu, aniżeli jakiś wyrostek i uwagi jego zawsze będą inaczej widziane. Wtedy może on być rzeczywiście pomocą dla sędziego głównego, a nie zawadą, jak to najczęściej się zdarza. Przy tem wszystkiem jednak sędzią

główny powinien dbać o jego autorytet i bronić go od wszelkich zniewag. Za obrazę sędziego linjowego powinno się karać z tą samą stanowczością jak za obrazę sędziego głównego.

Przy wyznaczeniu sędziów linjowych bezwzględnie głos powinno zabrać Kollegium sędziowskie i wyznaczać ludzi ze swego grona. Czyni się to dotychczas przy rozgrywkach o mistrzostwo, pożądanem jednak byłoby, ażeby i przy rozgrywkach towarzyskich odbywała się ta sama procedura. Uniknęłoby się wówczas takich »ad hoc« wyznaczań byle kogo na sędziego linjowego, co dzieje się częstokroć ze szkodą dla gry, a sędziemu głównemu w wysokim stopniu utrudnia pracę. Naturalnie nie trzeba zapominać, że nieodpowiedni sędzia linjowy ośmiesza również klub, który go wydelegował na zawody. — Zdałaby się zatem konieczna sanacja na tym punkcie.

Warszawa. *Adam Burghardt.*



P. MALLORY Amerykanka), pobiła w Nowym Yorku niezwyciężoną Francuzkę Luzanne Lenglen

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy.

30. X. **Polonia jun. I.** — **Czarni (YMCA)** 2:0.

1. XI. **A. Z. S.** — **Union (Łódź)** 2:0 (0:2).
(O mistrzostwo Polski klasy B).

6. XI. **Polonia** — **Turyści (Łódź)** 4:1 (2:0).

6. XI. **Korona** — **W. K. S.** 2:0 (0:0).

13. XI. **Polonia jun. I.** — **Czarni (YMCA)** 7:2 (1:0).

Niezbyt zgrane zespoły rozegrały powyższy match. Górowali przeważnie juniorzy, głównie po przerwie. Czarni, jest to drużyna powstała dopiero w bieżącym sezonie, trenowana przez instruktora Y. M. C. A. i gracza K. S. Korony, p. Czecha. Sędziował p. Schmidt z Polonii.

13. XI. **Warszawianka** — **W. K. S.** 5:2 (2:1).

Znów tryumfuje Warszawianka nad klubem kl. A. Młoda ta drużyna kończy pięknem zwycięstwem obfity sezon jesienny. Match odbył się na śniegu przy sprzyjającej pogodzie. Grę prowadzi Warszawianka, ustawicznie przeważając. W 2 min. uzyskuje ona karnego, który Suchorzewski strzela w górny słupek. W 6 min. po ładnej kombinacji Ordon — Szenajch — Zwierz uzyskuje ten ostatni pierwszy punkt dla Warszawianki. Następnie przychodzą do głosu wojskowi, przeprowadzają kilka ataków, z których jeden zostaje uwieńczony goalem. Wspaniałą grę pokazują Sobotta z W. K. S. i Suchorzewski, obrońca Warszawianki. Ta ostatnia uzyskuje w 30 min. przeważającego goala przez Junga. Pauza 2:1. — Warszawianka zaczyna z miejsca i w 1-szej min. strzela Jung z podania Szenajcha trzecią bramkę. W 20 min. zyskuje Warszawianka czwartą bramkę i w 34 min. piątą z pięknego przeboju Ordona. Ostatnich 10 minut gry odbywa się prawie w ciemnościach i tu na 2 min. przed końcem, strzelają wojskowi drugiego goala przez prawego łącznika. Ostateczny rezultat 5:2 dla Warszawianki. Z wojskowych wyróżnili się Misiński i Sobotta, z Warszawianki Zwierz i Suchorzewski. Sędziował p. Hamburger z Polonii. *A. S.*

Z Poznania. Od naszego korespondenta.

Wydawnictwo „Sportu Polskiego" w Poznaniu ofiarowało „Złotą palmę" dla tej drużyny, która pokona wszystkie drużyny Pozn. Z. O P N. Do rozgrywek zgłosiło się pięć towarzystw, a mianowicie: K. S. Warta, T. S. Unja, K. S Pogoń, K. S. Posnania i Tow. Gimn. Sokół — Toruń. Terminy zawodów wylosowano. W niedzielę dnia 6. XI. stanęła do zawodów Warta — Posnania i Unja — Sokół z Torunia.

Warta — Posnania 8:0 (3:0).

Warta staje z trzema graczami z rezerwy. Przewaga Warty jest widoczną od początku. Posnania podchodzi kilkakrotnie pod bramkę przeciwnika, lecz nie umie wykorzystać dobrych sytuacji. Po przerwie opanowuje Warta grę zupełnie, która się toczy przeważnie na połowie Posnanii. W Posnanii zupełny brak zgrania. Warta grała ambitnie i delikatnie. Tempo gry żywe. Bramki strzelili 5 Einbacher, 1 Dobert, 1 Niziński i 1 Graczyk. Publiczności dużo. Sędzia p. Kpt. Baran.

Unja — Sokół (Toruń) 4:2 (1:1).

Powyższe zawody ściągnęły większą ilość publiczności. Gra zapowiadała się ciekawie, gdyż Unja wystąpiła z silną wiarą w zwycięstwo — a Sokół przeciwwstawił swój najlepszy skład drużyny. W pierwszej połowie atakuje Unja bardzo często, lecz napad, najsłabsza część drużyny, nie umie wykorzystać wyśmienitych sytuacji. W 27 min. zdobywa Sokół pierwszy punkt. Przed końcem wyrównuje Unja przez Szepego. Po przerwie rozpoczyna Sokół, przeprowadzając równocześnie silny atak i zdobywa drugą i ostatnią bramkę. Tempo gry się wzmaga. Unja pracuje w tym dniu z szaloną ambicją i uzyskuje w 11 min. drugą bramkę, a następnie trzecią i czwartą. Gra prowadzona cały czas w ostrem tempie,

obfitowała w szereg ciekawych momentów. Rzutów narożnych 4:1 dla Unji. Niemiły fakt spoliczkowania się dwóch graczy pociągnął za sobą wydalenie z boiska prawoskrzydłowego Unji, sędzia winien był wydalić i odnośnego gracza z Sokoła, który pierwszego sprowokował, należy przypuszczać, że to uszło uwadze tegoż. Sędzia p. Szydłowski miał trudne zadanie, gdyż gra była prowadzoną przez obie strony ostro, wywiązał się jednak zadowalniająco.

Normania I. — Unia II. 5:2 (2:0).

Normania zawdzięcza swój wynik wstawieniu do Unji II. słabych rezerw. Normania grała bardzo brutalnie, Unja fizycznie słabsza, grała w dziesiątkę. Sędzia p. Krajna.

Warta II. — Unja jun. II 3:1.

Unja jun II — Przyjaciele Sportu 6:3.

Gimnazjalny K. S. (Szamotuły) — Unia jun. II. 2:4.

Tep.

Z Białej Podlaskiej.

6. XI. **Zbrojownia - Podlasie (34 p. p.) 2:0 (2:0).**

Zawody rewanżowe. Początek gry wykazał równowagę sił Po upływie kilkunastu minut udaje się Zbrojowni podprowadzić piłkę pod bramkę przeciwnika, przyczem prawe skrzydło (kpt. drużyny Lempart), górnym rzutem w róg, zdobywa pięknie w 15 min. pierwszego goala. Gra zyskuje na żywości i zaciętości Podlasie dokłada wszelkich starań, aby wyrównać przegraną. Zaciętość nie przynosi jednak pożytku, gdyż w 25 min. zyskuje Zbrojownia z rzutu karnego drugą bramkę (Lempart). Przed przerwą wynik 0 : 2 na korzyść Zbrojowni. Walka po przerwie jeszcze bardziej zacięta, nie przyniosła zmiany w tym wyniku. Nie obeszło się bez incydentu Spór zaszedł o trzecią bramkę, zdobytą przez Zbrojownię. Z powodu braku hasła, tłumaczyło się Podlasie outem bocznym. Zgodzono się goala unieważnić. Stosunek kornerów 5 : 6 na korzyść Podlasia. — Gra ta świadczy o tem, że drużyna Zbrojowni robi dalej znaczne postępy i będzie mogła w nowym sezonie mierzyć się z najlepszemi drużynami na terenie tutejszego D. O. G. (W. K. S. 20 dywizji piechoty i W K S Kresy.

E. S.

Z Bielska.

Od naszego korespondenta.

Hakoah — Sturm (match rozstrzygający)

Z powodu śniegu nagromadzonego, zawody się nie odbyły. Przy nieco lepszej woli gospodarza (Hakoah) można było plac uczynić zdolnym do gry.

13. XI. **Beutheuer Spiel-u Sp. Ver. (Bytom) — B. B. S V. 1:1.**

B. B. S. V. rozegrał w Bytomiu zawody z mistrzem okręgowym górn. Śląska.

Cracovia — B. B. S. V.

Dnia 20 bm. ma Cracovia rozegrać tutaj zawody rewanżowe. Kałuża święci na nich swój 200, a I. drużyna Cracovii swój 300 match.

Dokoła zawodów Polska — Węgry.

Dzień 18 grudnia r. b. będzie dniem historycznym sportu polskiego. W dniu tym bowiem spotka się drużyna reprezentacyjna Polski z takąż drużyną Węgier. Olbrzymie znaczenie sportowe tego spotkania polega na tem, że poraz pierwszy wogóle porównać będziemy mogli konkretnie siły naszego footballu z siłą Węgier, które odniósłszy zwycięstwa nad drużynami reprezentatywnemi Niemiec i Szwecji, zajmują obecnie jedno z pierwszych miejsc w sporcie ogólno europejskim. Pozatem zawody te niewątpliwie będą zaczątkiem szeregu sportowych imprez międzynarodowych. Przyjazd do Polski drużyn i zawodników zagranicznych zależeć będzie w znacznej mierze od matchu grudniowego, a zwłaszcza od echa, jakiem match ten odbije się w prasie sportowej zachodnio i środkowo europejskiej. Match między państwowy, jako taki, musi bezsprzecznie znaleźć omówienie, lub chociaż wzmiankę na łamach europejskiej prasy sportowej. Możemy być pewni, iż match Polska — Węgry



Champion olimpijski Guillemot, wyprzedza Duquesne i ustanawia nowy rekord francuski w biegu na 3000 metrów w czasie 8·45 1/5 minut.
(Poprzedni rekord należał do Jean Bouin 8·49 3/5).

wzbudzi zainteresowanie z tego względu, że nasza drużyna reprezentatywna nigdy jeszcze nie występowała na arenie sportowej Europy i że wynik, jaki uzyska ona w Budapeszcie, będzie służył za podstawę komparacji sił naszych nietylko w stosunku do sportu węgierskiego, ale również w stosunku do innych państw europejskich, zwłaszcza Czechosłowacji, Niemiec i Szwecji. Wszystko oczywiście zależy od wyniku i żywimy niepłonną nadzieję, że nasza wybrana jedenastka godnie zareprezentuje sport polski w grudniu r. b., tak jak go 1 i 2 października godnie zareprezentowała Cracovia. Jeżeli wynik będzie dla nas pomyślny, to oczywiście organ tak potężny, jak prasa sportowa, nie omieszka zawodów omówić, zaopatrując je w mniej lub więcej pochlebne dla nas komentarze. W każdym razie zawody grudniowe przez swój oddźwięk ułatwią nam kontakt bezpośredni ze sportem zagranicznym, który to kontakt udało się nam już po części nawiązać, a dodatnie znaczenie polityczne tego

kontaktu nie wymaga chyba bliższych komentarzy. Wrażenie, jakie odnieśli francuscy lekkoatleci w Warszawie, pobyt Czarnych w Czechosłowacji, wreszcie zaproszenie Cracovii do Wiednia, niechaj będą tego dowodem.

A teraz parę uwag co do samej reprezentacji. Nie wdaję się w ocenę projektów, bo teraz już nie czas dyskutować. Teraz już należy do P. Z P. N'u czuwać pilnie nad racjonalnym treningiem naszej drużyny reprezentatywnej. Projekt p. I. S. w sprawie publicznych matcho treningów jest zupełnie słusznym, możliwe jednak, że później nie będą się one cieszyły wielką frekwencją. Sędzia kierujący tymi zawodami, musi wszelkiemi środkami zapobiegać brutalnej grze, gdyż uczynienie któregokolwiek z graczy niezdolnym do walki, może mieć jaknajfatalniejsze skutki.

Doradziłbym jeszcze jedno: oto w celu stwierdzenia faktycznego poziomu gry naszej reprezentacji, należałoby urządzić parę zawodów z drużynami pierwszoklasowemi, oczywiście takiemi, których gracze nie wchodzą w skład teamów, jak np. z Jutrzenką, B. B. S. V., lub Czarnymi. Względy ekonomiczne przemawiają za pierwszemi dwiema. W ten sposób będzie można się przekonać, w jakim stopniu zgrana drużyna pierwszoklasowa może stawić czoło teamowi reprezentatywnemu.

Najcięższe i najbardziej odpowiedzialne zadanie ma bramkarz reprezentacji. Będzie nim prawdopodobnie Jan Loth Sport polski wierzy mu i żywi nadzieję, że dnia 18 grudnia potrafi on z honorem bronić naszego Sancturium na ziemi węgierskiej!

Warszawa. *Miecz. Pr.*

Lekka atletyka.

Bieg na przełaj w Poznaniu. Dnia 30. X. br. odbył się pierwszy bieg na przełaj, urządzony staraniem P. O. Z. L. A., który pod względem sportowym jakoteż organizacyjnym wypadł zadawalniająco. Liczba zgłoszonych biegaczy sięgała setki, lecz z powodu niepewnej pogody dnia poprzedniego, zwłaszcza biegacze pozamiejscowi nielicznie byli reprezentowani. Na starcie staje 56 współzawodników; piękne, zdrowe postacie. O godzinie 12'10 puszcza starter współzawodników, którzy odrazu rozpoczynają bieg w ostrem tempie, kierują się przez pola ku Warcie, plac ćwiczeń saperów, gdzie przebywają kilka przeszkód, dalej koło koszar saperów i do mety. Przeszło połowę drogi prowadzi Unja, lecz brak treningu dał się im odczuć dotkliwie — na czoło wysuwa się jakiś żołnierz, dalej Nr 5, a potem reszta. Na mecie wróżą zwycięstwo Magierowi z Pogoni, który jest w dobrej formie, dalej Nogajowi Fr. i Paczkowskiemu z Unji, w tem widać na czele jakiś biały kostjum — pierwszy przybywa do mety w znakomitej kondycji: 1. Waligórski z 59 p. p., który przebywa przestrzeń około 4100 m. w 18 min. 20 sek. 2. Mager K. S Pogoń 18 min. 37 sek. 3. plut. Vera z 70 p. p. 18 min. 39$^{4}/_{01}$ sek. 4. Kapr. Kaczorowski 58 p. p. 18 min. 39$^{8}/_{10}$ sek. 5. Chołupka T. S. Unja, 18 min. 41$^{8}/_{10}$ sek. 6. Kaczmarek T. S. Naprzód. Do mety przybyli prawie wszyscy zawodnicy. Po biegu wręczył p. radca Kontrowicz zwycięscom nagrody. Publiczności niewiele. *Tep.*

Szwecja. Z ukończeniem sezonu lekko-atletycznego w Szwecji, sporządzono zestawienie najlepszych tegorocznych rezultatów, i tak: 100 m. Lilja 10'7 s., 200 m. Lilja 21'7 s., 400 m. Wejnardt 49'8 s., 800 m. Lundgreen 1'54'3 (rekord), 1500 m. Lundgreen 4'01 4 min., 5000 m. Backman 15'10 8 min, 10 km. Backman 31'01'2 (rekord), bieg z płotkami 110 m. Christianson 15'3 s. (rekord), 400 m. z płotkami Christianson 55'1 (rekord), sztafeta 4×100 m. Hellas 43'5, skok wzwyż Johansson 1'85 m, skok w dal Petterson 7.12 m, skok o tyczce Tiren 3.90 m. (rekord), rzut kulą Jansson 14 39 (rekord), rzut dyskiem Zalhagen 43.81 m., rzut oszczepem Lindström 63.98 m (rekord), bieg rozstawny 1000 m. klub sportowy Hellas m. 1 59.4 rekord światowy.

Francja. Nowy rekord francuski w biegu 3 km. postawił Guillemont 8 45 1 m., zaś w rzucie kulą nowy rekord francuski uzyskał Paoli, rzucając kulę na 14.18 m. W biegu 300 m. w Paryżu uzyskał Jamois czas 35 s. Francuzi uważają ten czas jako rekord światowy, jest to niesłuszne, gdyż przed dwoma miesiącami Düncker (Niemcy) uzyskał czas 34'5 s, zaś Malm (Szwecja) 34 7 s. Właściwy rekord światowy brzmi: 33 6 s. a uzyskał go Paddock w marcu br. w Ameryce.

Międzynarodowy Związek lekko atl. uznał następujące czasy jako rekordy światowe: bieg 500 m Mountain 1'05'6 s., 10 km. Nurmi 30'42'2 s. i bieg 6 mil angiel. Nurmi 29'41'2 s.

RUCH A ZDROWIE.

I.

Czyniąc zadość prośbie redakcji, chcę uzupełnić wywody w szeregu artykułów o wpływie sportu i gimnastyki na zdrowie, naszkicowane w arykule Tyg. Sp. (Nr. 21 i 25).

Nadmieniłem tam, że istotną właściwością sportu jest ruch i to ruch na wolnem powietrzu. Tutaj chcę omówić, jak odbija się ruch organizmu t. zn. skurcz i rozkurcz mięśni szkieletu na czynnościach całego organizmu.

Otóż ruch jest dla organizmu niezbędnie potrzebny. Wiemy to z doświadczenia Już niemowlę znajduje się w ciągłym ruchu tak intenzywnym, że trudno odgadnąć skąd się bierze do niego tyle energji. Dziecko, o ile tylko nie jest w barbarzyński sposób przez matkę więzami i poduszkami skrępowane, porusza bezustannie, dosłownie bezustannie, rączkami i nóżkami i to bez znużenia. Potrzeba do tego tyle energji, że nawet najbardziej wytrenowany gimnastyk tego by nie potrafił. Proszę tylko spróbować, powiedzmy przez jedną godzinę (a nie bez przerwy, jak u dziecka), leżeć na wznak i poruszać rekami, nogami i głową! A dla starszego dziecka jest również najmilszą zabawką bieganie, o ile dziecko jest zdrowem i ma pozostać zdrowem; zakaz gonitwy bowiem rodziców i opiekunów z obawy, by się dziecku co nie stało, tylko mu szkodzi.

Człowiek pierwotny również był w ciągłym ruchu i dopiero domestykacja, a raczej dopiero kultura wyższa z jej urządzeniami, jak wielkie zbiorowiska (miasta), ława szkolna, biura, oraz wszystkie instytucje i sposoby zarobkowania, przez które człowiek został przykuty do ciasnego środowiska, odebrały mu możliwość ruchu. Z tą chwilą nastąpiły też w organiźmie ludzkim zmiany, częściowo wynikające z zastosowania do nowego trybu życia, t. j. bezruchu, a niezastosowanie do tegoż, czyli zmiany chorobowe. Do pierwszych należy n p. przewaga mięsożerności nad roślinożernością, drugię chcę szczegółowiej omówić.

W swym artykule wspomniałem, że z ruchem idzie w parże szybsza przemiana materji, a z nią odporność na choroby, z leniwą zaś przemianą materji zmniejsza się odporność. Przy leniwej przemianie materji przyjmuje człowiek mniej pokarmu, gdyż więcej strawić nie zdoła i każdy wie o tem z własnego doświadczenia, mianowicie, że po ruchu mięśni więcej potrafi zjeść, niż w tym samym czasie, spędzonym bez ruchu. Ażeby zaś wyrów-

Norwegja. W Chrystjanji skoczył o tyczce Hoff 3·95·5 m., zyskując rekord norweski. Jest to dotychczas najlepszy skok na kontynencie, wyższe skoki notuje tylko Ameryka, Wagoner 3·96, Mayer 3·99, Wright 4·04 i Voss 4·09 m.

Niemcy. Nowy rekord pań w rzucie oszczepem uzyskała p. Friedrichs, rzucając oszczepem na 29·25 m.

Ameryka Zwycięscą w pięcioboju został student uniwersytetu Gourdin, murzyn. Rezultaty jego były następujące: skok w dal 6·62 m. jako pierwszy, rzut dyskiem 36·12 m. jako trzeci, rzut oszczepem 53·72 m., jako pierwszy, bieg 200 m. 23·2 s. pierwszy, 1500 m. 4·35 jako szósty.

Czechy. Rekord czeski w rzucie oszczepem uzyskał w Pradze Hejtmanek, rzucając oszczepem na 50·11 m. *Ch.*



MOMENT Z MATCHU O MISTRZOSTWO BELGJI
Między drużyną Beerschot — R. C. Gand. 3:0. Larnoe (Beerschot) z korneru zdobywa głową pierwszą bramkę.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Paryż. Red Star — Club Francais 2:0 U. S. A. Clichy — Diekirch 3:2 Holandja — Francja 5:0

Bruksela. Bruksela — Londyn 2:0.

Antwerpja Union St. Gilloise — F. C. Brugeois 4:0, F. C Brugeois — F. C. Malines 5:2, R. C. Malines Daring C. B. 2:1, S. C. Anderlecht — Antwerp F. C 1:1. Berschot A. C. — R. C. Gand 3:0. C. S. Verviers — Standard C. Liege 1:2. La Gantoise — R. C Bruxelles 0:1. *K.*

Budapeszt. 6. IX M. T. K. — 3 Obwód 6:1. F. T. C. — Törekves 3:0. Kispesti — B. T. C 1:0. M. A. C. — T. T. C. 3:0. Ujpesti — Vivo 2:2. 7 Obwód — Vasas 1:1. Szwecja — Prowincja Węgier 6:2 (2:1). Pomimo deszczu zebrało się ponad 10 tysięcy widzów. M. T. K — Ujpesti 4:2 (2:1). F. T. C. — Vasas 3:1 (0:0). M. A. C — Vivo 1:1. B. T. C — 3 Obwód 2:0 (0:0). 7 Obwód — T. T. C. 2:1 (1:1).

Wiedeń Wyniki z 12 i 13 XI. Slavia (Praga) — Slovan 2:0 (0:0). Bramki strzelili Sołtys i Nowak. Slavia grała bez Vanika i ze względu na match jaki miała za dwa dni rozegrać z Amatorami nie bardzo się nadwyrężała. Mistrzostwa I. klasy. Ostmark — Rapid 5:3 (4:1). Hakoah — Waf 5:3 (3:1). Hertha — Vienna 2:0 (0:0). Simmering — Rudolfshügel 2:1. W 35 min. z powodu napadu publiczności na sędziego przez tegoż przerwany. II. klasa. Wac — Slovan 7:3 Germania — Gersthof 0:0. Blue Star — Rennweg 4:0. Bewegung — Cricketer 2:0. Donaustadt — Sturm 5:1. Simmeringer S. V. — Nussdorf A. C. 5:1. 15. XI. Slavia (Praga) — Amatorzy 1:3. Sportklub — Hakoah 1:0.

Berlin. Union 92 — Preussen 2:0. Berliner S. V. — Hertha 6:2.

Hamburg. Koncordia — Normania 3:2.

Bazylea. Sp C. Luzern — Sp. C. Basel 1:1.

Praga. Czechosłowacja — Szwecja 2:2. D. F. C. — Viktorja Žižkov 4:1. C. A. F. C. — Vrsovice 3:1.

Pilzno. Viktoria — Cesky Lew 4:1. S. C. Lieben Praga — Olimpja Pilzno 6:2.

Hradec Kralowy. Sparta komb. (Praga) — Hradec Kralowy 3:2 (2:0).

Cieplice. Teplitzer F. C. — D F. C. Aussig 2:0

nać ilość kalorji (materjału spalnego i budowlanego) potrzebnych do życia, używa mięsa, zamiast roślin, posiadających, jak wiadomo, mniej kalorji, którychby więc więcej objętościowo musiał spożyć, niż pożywienia mięsnego. Mieszczanin nie potrafiłby tego pomieścić w swoim żołądku, co wieśniak, zato wieśniak rzadko robi użytek z mięsa. Mięsożerność (szczególnie nadmierna) prowadzi do chorób, jak *dna* (Gicht, u laików gościec) z wszystkiemi jej ustępstwami, które wyliczać nie tutaj miejsce; wystarczy wspomnieć, że jest to cierpienie dotkliwe, wymagające długiego leczenia w domu i miejscowościach kąpielowych. *Otyłość* jest również w mieście — powiedzmy — nagminną, a na wsi prawie nieznaną. A ileż osób choruje i umiera z powodu przetłuszczenia serca! Statystykę mógłby podać Karlsbad. A krok w krok zatem idzie zmniejszona *odporność na choroby*, co ludzkości mocno się daje we znaki. Każdy wie, (szczególnie kto służył przy wojsku), jak łatwo synowie chłopscy przebywali tyfus plamisty, a jak wielki procent śmiertelności wykazywał stan mieszczański podczas tej epidemji. Ale to jest mniej ważnem, bo tyfus plamisty jest chorobą wojny, z którąśmy się na długo — miejmy nadzieję — pożegnali. Najważniejszą chorobą, o którą mi tu chodzi, jest *gruźlica.* Jest to choroba, która wykazuje największą śmiertelność (mortalitas), a jeszcze większą ilość chorobliwości (morbiditas) t. z. ilość osobników cierpiących na gruźlicę. Im większe środowisko ludzi, tem więcej ofiar. Nietrudno zrozumieć, że powodem są złe warunki hygieniczne, a do warunków hygienicznych należy ruch, odpowiednio szybka przemiana materji Że brak ruchu dysponuje do gruźlicy, wykazano dostatecznie. Jak wiadomo gruźlica płuc rozpoczyna się w szczytach płucnych, czyli w tej części płuc, które przy zwykłym powierzchownym oddechu pozostaje w spoczynku, bez ruchu i temu się przypisuje łatwość injekcji w taśmie w obrębie tego odcinka płuc. I rzeczywiście przekonano się, że u ludzi którzy mają skostniałą, czyli mniej ruchomą górną część klatki piersiowej (obojczyk i pierwsze żebro), u których więc szczyty płucne mniej lub nic nie oddychają, częściej napotykamy gruźlicę. (Próbowano nawet przez przepiłowanie uruchomić pierwsze żebro w celach leczniczych). Przy pracy mięśni staje się oddech głębszy. przy którym biorą udział także szczyty płucne. Na wsi jest gruźlica rzadkością, a wielkie miasta wykazują blizko 100% chorobliwości (morbiditas). Wniosek z tego łatwy. (C. d. n.)

Tarnów. *Dr Feig.*

Końcowa tabela mistrzostw w Wiedniu.

NAZWA KLUBU	Grano	Wygrano	Nierozegr.	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Amatorzy	7	6		1	18	6	12
Hakoah	8	4	2	2	18	14	10
Sportclub	6	4	1	1	16	8	9
Rapid	6	4	1	1	22	13	9
Hertha	7	3	3	1	9	8	9
Wacker	9	3	3	3	15	14	9
Floridsdorf	9	3	2	4	20	21	8
Vienna	9	3	2	4	10	14	8
W. A. F.	8	3	1	4	14	22	7
Rudolfshügel	7	1	4	2	9	8	6
Ostmark	8	2	1	5	14	22	5
Simmering	8	2		6	14	22	4
Admira	8	1	2	5	16	23	4

Wszystkie matche przerwane uwzględnione.

Mistrzostwo Czechosłowacji. Półtora roku trwające mistrzostwo Czech zostało obecnie nareszcie ukończonem, a mistrzem został, jak zresztą było do przewidzenia już od dłuższego czasu, Sparta. W pięknym stylu zdobyła Sparta mistrzostwo; z wszystkich 11-tu rozegranych matchów nie przegrała ani jednego, nawet nierozstrzygniętego wyniku żadnego nie uzyskała. Na drugie miejsce wybił się Union Žižkow. Drużyna ta zawdzięcza swoją pozycję tylko matchowi ze Slavią, w którym ostatnia została pokonaną. Slavia uzyskała trzecie miejsce w tabeli. Nie starała się też Slavia zbytnio o uzyskanie lepszej pozycji, więcej starała się o wyniki w międzynarodowych spotkaniach. I w tym kierunku Sparta czyniła także swe starania, bez najmniejszego jednak uszczerbku dla mistrzostwa. Matche o mistrzostwo nie wzbudzają i tak w Czechach wielkiego zainteresowania, a najlepszym tego dowodem jest to, że dla rozegrania 11 matchów dla każdego klubu, trzeba było czekać aż półtora roku. Ostatnie miejsca w walkach o mistrzostwo Czechosłowacji zajęli Meteor VIII., Bubenec i Kolin, które to drużyny schodzą obecnie do drugiej klasy.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

NAZWA KLUBU	Grano	Wygrano	Przegrano	Nierozegr.	Punkty
Sparta	11	11	—	—	22
Union-Žižkov	11	8	1	2	18
Slavia	11	7	2	2	16
Viktoria-Žižkov	11	7	4	—	14
Vrsovice	11	5	4	2	12
Sparta Kladno	11	5	5	1	11
Kladno	11	5	6	—	10
Meteor-Pinohrady	11	2	5	4	8
Slavoj Žižkov	11	2	6	3	7
Meteor VIII	11	3	8	—	6
Bubenec	11	2	7	2	6
Kolin	11	1	10	—	2

Samochody.

Doroczny wyścig górski na przestrzeni 1 km. odbył się tego roku po raz 17-ty, urządzony staraniem paryskiego klubu automobilistów. Właściwy bieg odbywa się na przestrzeni 1 km, a ponieważ teren jest górzysty, dodaje się 1 km. na rozpęd. Zeszłoroczny rekord 175 km. na godz. Thomasa, na 12 cylindrowym Sunbeamie t. t. $20^3/_5$ sek., nie został tego roku pobity, z powodu niestartowania tak silnych maszyn. Na 113 zgłoszonych i startujących maszyn, zwycięscą został Goux (zwycięsca tegorocznego włoskiego Grand Prix w Brescia), który przebył 1 km. w $25^3/_5$ sek., co odpowiada przeciętnej szybkości 141 km. na godz., na maszynie Ballot (francuska marka wyścigowa). *Ch.*

Pływanie.

W Sztokholmie udało się młodocianemu, niecałych 20 lat liczącemu pływakowi Arne Borg, posiadaczowi wszystkich szwedzkich rekordów pływackich, z wyjątkiem 100 m, przepłynąć 1000 m. w 14 min. 19 sek. Jest to nowy rekord światowy. Ostatni rekord światowy wynosił 14 min. 31 sek. *Ch.*

Wpływ ćwiczeń fizycznych na organizm dziecięcy.

(Patrz „Tygodnik Sport." Nr. 26).

II.

Jak już poprzednio wspomniałem, ćwiczenia fizyczne wpływają nietylko na ciało, lecz także na duszę i umysł dziecka. Bezwiednie przyzwyczaja się ono do karności i porządku, chętnie i raźno poddaje się wszelkim rozkazom i zleceniom nauczyciela, czy też współtowarzysza, obranego na przywódcę.

Już z tak na pozór małoznacznego faktu wypływają olbrzymie wprost korzyści społeczne, a to zdolność podporządkowania siebie woli obranego dowódcy oraz dobrowolnie uznanym prawidłom, solidarność, rzetelność wobec przeciwnika, jakoteż doświadczalne poznanie korzyści, płynących ze zbiorowego (społecznego) działania. Znaczenie socjalne gier polega jeszcze na wychowawczym wpływie współgrających, który się objawia przedewszystkiem, jeżeli ci rządzą się samodzielnie (możnaby powiedzieć „autonomicznie") bez interwencji nauczyciela. W tej samodzielności leży cała siła społecznego wychowania. A im prędzej doprowadzimy młodzież do samodzielności w grze, tem pewniej liczyć możemy na ich uspołeczniający wpływ. Prócz tych (t. z. pozytywnych) korzyści, oddają też ćwiczenia, a zwłaszcza gry, społeczeństwu usługi negatywne, przez udzielanie bezpiecznego ujścia popędom atawistycznym, odziedziczonym. Popędy te bywają w grach wyładowywane w zupełnie niewinny sposób, ujawnione jednak w czynach poważnych przyniosłyby szkodę ogółowi. Należy tu przedewszystkiem popęd bojowy, bardzo silnie u chłopców rozwinięty.

Z punktu widzenia estetyki ćwiczenia, zabawy i gry ludów pierwotnych można uważać za zawiązek sztuk pięknych (jak to miało miejsce w starożytnej Grecji). Obecnie ćwiczenia i gry kładą bardzo ważny nacisk na moment estetyczny, który bywa wyrażony trzema drogami: 1) przez piękno ruchu, 2) spiew towarzyszący ruchom i 3) przez poezję, tkwiącą nieraz w myśli przewodniej lub treści gry. Dziecko oddające się racjonalnym ćwiczeniom i grom uczy się rozpoznawać piękno kształtu i ruchu, nieświadomie rozwija w sobie poczucie piękna wogóle i stopniowo później poczyna szukać piękna i harmonji nietylko wśród otaczających je rzeczy, lecz także w życiu i charakterze osób, z którymi stoi w łączności, z którymi się styka.

Przypatrując się ćwiczeniom fizycznym przez pryzmat psychologji, musimy skonstantować, że ćwiczenia i gry sprawiają młodzieży wybitną przyjemność, przedewszystkiem przez zaspokojenie głęboko w duszy dziecka zakorzenionych popędów jak: zajęcie uwagi, poszukiwanie przyczyny, popędu naśladowczego i wyobraźni.



WARSZAWIANKA (Warszawa) - W. K. S (Lublin)

Podstawy i cele ćwiczeń metodycznych.

(Patrz Tyg. Sport. Nr. 2.)

„Co nie ćwiczy, to ginie“ — oto niezłomna zasada przyrody, która znalazła potwierdzenie w wiekach średnich. Po czasach igrzysk olimpijskich, nastąpiło zupełne zaniedbanie ciała w imię ducha, dla kształcenia którego poświęcano wszystko, chwytano się najrozmaitszych środków w myśl zasady „cel uświęca środki“ i ludzie coraz to więcej karłowacieli. Z początkiem wieków nowych, jakby na zasadzie bezwładności, wszystko toczy się starą drogą, a dopiero od Wielkiej Rewolucji Francuskiej daje się zauważyć nagły zwrot ku lepszemu, dążność do wznowienia ćwiczeń cielesnych i zrozumienie ich znaczenia. W wiekach XVIII i XIX powstają dwa systemy gimnastyczne. Jeden, którego twórcą jest Guth Smuths, a właściwie Jan, jest jakby skutkiem wojen Napoleońskich. Militaryzm pruski w walce z Francją został zupełnie zdruzgotany, a dla jego wskrzeszenia chwycono się ćwiczeń cielesnych. Nie szło twórcom systemu niemieckiego o uzdrowienie ludzi, dążyli oni jedynie do stworzenia silnego, wytrwałego żołnierza, któryby zdołał przywrócić utraconą moc. To też ćwiczono go bez względu na to, czy uprawiane ćwiczenia mogą mu jakąkolwiekbądź przynieść korzyść, czy są dla jego organizmu obojętne, czy też nawet szkodliwe. Dostarczano mu jak najwięcej ruchu, aby wyćwiczyć muskularną pięść, którąby strasznym ciosem zdołała zdruzgotać wszelkie przeszkody i dopiąć celu, panowania nad światem.

Zupełnie innemi pobudkami kierował się autor ćwiczeń metodycznych P. A. Ling. Przyglądając się degeneracji ludzkości, zaburzeniom, jakie w niej uczyniły wieki średnie, zapragnął ochronić ją od ostatecznej zagłady i stworzyć człowieka silnego, któryby z łatwością mógł się przeciwstawić wszelkim szkodliwym wpływom otoczenia i życia codziennego. W skład ćwiczeń swojej metody zebrał on takie, których dobry wpływ na organizm został przez niego ustalony drogą badań. To też cechuje ją głęboka znajomość budowy organizmu ludzkiego-anatomji, praw nim rządzących-fizjologji i sposobów walki z ujemnymi wpływami otoczenia, czyli hygieny. System szwedzki wyszedł na świat z sal klinicznych i anatomicznych.

Jako anatom badał Ling budowę i wytrzymałość organizmu, aby móc potem dostosować ćwiczenia odpowiednio do struktury oddzielnych odcinków ciała, jakoteż i jego całości, ażeby znaleźć powody, przyczyny i skutki najrozmaitszych zboczeń z prawidłowej budowy, aby później jak najskuteczniej z niemi walczyć. Jego dążeniem jest stworzyć jednostki idealne pod względem anatomicznym.

Jako fizjolog pragnął poznać wpływ ruchu na organizm, któryto, można rzec, więcej odgadywał, prowadzony intuicją swego genjusza, ponieważ ówczesny szczebel rozwoju fizjologji był tak nizkim, że nie mógł dostarczyć koniecznych wiadomości. Ling rozumiał, jak wielkie zadanie do spełnienia mają organy centralne, jak serce i płuca i dążył do stworzenia takich warunków, w których praca tych narządów byłaby najkorzystniejszą. Dlatego też stara się uruchomić w jednem ćwiczeniu jak największą ilość grup mięśniowych, unikając miejscowego wysiłku. Obecny stan fizjologji potwierdza przypuszczenia

---

Jak z powyżej przytoczonych wywodów wynika, ćwiczenia wywierają na organizm wpływ tak fizyczny, ważny z powodu swych cech odżywczych, poprawczych i rozwijających, jak i niemniej ważny, z powodu swych korzyści estetycznych, psychologicznych i społecznych, wpływ wychowawczy.

Dr. Eitner, dyr. gimnazjum w Görlitz, przypisuje nawet ćwiczeniom i grom większe znaczenie pedagogiczne, niż fizyczne, powiada bowiem: „Wprawdzie przez ćwiczenia i gry ciało nabiera siły, mocy i zręczności, ale przez tę moc właśnie, przez tę zręczność w używaniu ciała, powstają śmiałe plany, powstaje szybkość decyzji, rozwaga i wytrwałość w przeprowadzeniu postanowień, rozwija się przytomność umysłu w chwilach silnych wrażeń i t. d...“

Mając to wszystko na względzie, musimy bardzo troskliwie, starannie i ostrożnie ćwiczenia dobierać, stosownie do wieku i rozwoju dziecka, aby je nietylko fizycznie, lecz także umysłowo nie znużyć.

Kraków. *H. Tepper.*

Błąd drukarski. Do poprzedniego artykułu zakradł się błąd drukarski, a mianowicie w 12 wierszu zamiast „zmysłowego“ ma być „umysłowego“.

znakomitego lekarza i poucza nas, że opór w naczyniach krwionośnych jest odwrotnie proporcjonalnym do światła tych naczyń, to znaczy, że w miarę powiększania się przekroju fizycznego, maleje opór, jaki musi pokonywać płynący strumień krwi, a temsamem zmniejsza się praca serca; że naczynia krwionośne w miejscu pracującem, ulegają rozszerzeniu, a więc przy uruchomieniu większych grup mięśniowych, zmniejszamy opór, doznawany przez pracę serca na znacznej przestrzeni naczyń krwionośnych i serce poniekąd wypoczywa. Z chwilą rozszerzenia się rur, jak nas poucza fizyka, krew przecieka w większej ilości, ale słabszym prądem, co umożliwia dokładniejszą przemianę materji. Rozporządzając większym czasem, krew może dokładniej oddawać tlen i produkty odżywcze, zabierając w zamian większe ilości produktów spalenia, trujących wydalin komorki (nap. CO_2 kwas mleczny i inne). Jednocześnie i płuca są zmuszone do intenzywniejszej działalności.

Jako hygienista stara się Ling poznać dokładnie warunki życia codziennego, aby wynaleźć jaknajskuteczniejsze sposoby walki z ich ujemnym wpływem, aby móc drogą specjalnych ćwiczeń zwiększyć odporność organizmu na wszelkie choroby. Ale nietylko o przeciwdziałanie i o naprawianie wad chodziło twórcy systemu metodycznego, on dążył również do pobudzenia ustroju do lepszego rozwoju. Pragnął nietylko reparować, lecz i budować, dlatego dwa cele postawił sobie na lekcji:

1) Odprostować organizm i przeciwdziałać szkodliwym wpływom życia codziennego.

2) Uruchomić go, albowiem czynność wytwarza narząd z zawiązku i utrzymuje go.

Ze wszystkiego wyżej powiedzianego, mógłby czytelnik wywnioskować, że Lingowi chodziło li tylko o ciało, że kształcenie duszy nie wchodziło w zakres jego starań, ale wówczas byłby w błędzie. Ling nie wpadał w krańcowość i nie chciał kształcić ciała kosztem duszy. Jego celem było przywrócić czasy Sokratesa, kiedy-to w tak zwanych „gimnazjach" greckich, obok rzucających kulą i oszczepem, obok ćwiczących się w skoku rozprawiali filozofowie o nauce. On pragnął wprowadzić w życie starą maxymę „mens sana in corpore sano". I dlatego w swoją lekcję wprowadza ćwiczenia, mające na celu rozwój najszlachetniejszych pierwiastków duszy ludzkiej. Do nich należą równowaga, skok, kształcące przytomność umysłu, przedsiębiorczość, siłę woli, odwagę i t. p. Dba on również o rozwój uczucia estetycznego, unikając starannie wszelkich ruchów brzydkich. Podkreślić należy jeszcze, że wszystkie ćwiczenia stara się Ling przeprowadzić w gromadzie, a tem samem uspołecznia młode pokolenie, aby w przyszłości, jako dorośli mogli pracować dla dobra własnego, jak i dla dobra ogółu. Jego ideałem jest widzieć w każdej jednostce człowieka, rozwiniętego harmonijnie na ciele i umyśle, on pragnie całą ludzkość przekształcić w „Myślicieli Panteonu", w myślące, potężnie sklepione głowy, wspierające się na muskularnych, spracowanych rękach.

Warszawa. *J. A.*

Motocykle.

Francuski klub motocyklistyczny urządza w dniach od 14 do 30 kwietnia 1922 r. Tour de France dla motocykli, która podzielona została na 12 dziennych etapów jazdy, oraz 3 dni odpoczynku, podczas którego urządzoną zostanie wystawa motocykli biorących udział w jeździe. Etapy są następujące: Paryż – Rouen – Rennes — Nantes — Bordeaux — Tuluza — Avignon — Nizza — Grenoble – Lyon — Belfort Strassburg — Nancy — Reims — Paryż. *Ch.*

Rozmaitości sportowe.

Reprezentatywna drużyna Polski ma jeszcze przed swoim wyjazdem do Węgier rozegrać 4 publiczne matche w Krakowie, a mianowicie 27 listopada contra teamowi Krakowa, 4 grudnia contra reprezentatywnej Lwowa, 8 grudnia contra reprezentatywnej Bielska i 11 grudnia contra teamowi Krakowa. Oprócz tych graczy z poza Krakowa, którzy ostatniej niedzieli grali w Krakowie, ma jeszcze przybyć Bacz z Pogoni lwowskiej. Definitywny skład reprezentatywnej Polski jeszcze nie został ustalony, jednak po najbliższych zawodach zostanie już ustalonym, tak że następne spotkania będą już się odbywały w tym składzie, w jakim stanie on przeciw Węgrom. Wydział Gier P. Z. P. N. dobrze uczynił, nie ustanawiając jeszcze definitywnego składu reprezentatywki czekając jeszcze na jeden match, chcąc dobrze poznać wady i braki pojedyńczych graczy.

Cracovia, jak nas informują, toczy pertraktacje w sprawie wyjazdu na tourne do Szwajcarji i Francji, gdzie w Bernie, Genewie, Zurychu, a następnie w Paryżu i Reims ma rozegrać zawody footballowe.

Sparta krakowska zawarła kontrakt z Koroną warszawską, celem rozegrania dwóch matchów w Warszawie w dniach 19 i 20 listopada.

Union łódzki, po rozegranych dwóch matchach kwalifikacyjnych ze Sturmem w Łodzi, które to matche wygrał Union 1:0 i 2:0, wchodzi obecnie do I. kl. okręgu łódzkiego Zw. P. N., a Sturm do II kl. tegoż okręgu.

Czarni powrócili 8 bm. z Czech do Lwowa.

Wawel wygrał oba matche kwalifikacyjne z Olszą i pozostaje nadal w drugiej klasie.

Węgierski Związek ma zamiar match Austrja—Węgry, odłożony z powodu wypadków politycznych z 23. X., ustalić na Boże Narodzenie, o ile znowu w wypadkach politycznych nie zajdzie coś nowego.

Frigg z Chrystjanji jest obecnie drużyną mistrzowską w Norwegji.

We Włoszech są obecnie rozgrywane dwa mistrzostwa. Pierwsze tych klubów, które ze związku wystąpiły, drugie klubów związkowych. W pierwszem mistrzostwie prowadzi Novara, w drugiem Genua Club.

607 650 koron węgierskich brutto wynosi dochód z matchu Środkowe Niemcy — Węgry, w dniu 23 października br.

Burnley i Sunderland prowadzą w pierwszej lidze angielskiej w bieżącym tygodniu 19 punktami, natomiast Burnley ma lepszy stosunek bramek 33:16, a Sunderland 26:15.

Barnsley prowadzi w drugiej lidze 20 punktami.

W mistrzostwie rezerw pierwszoklasowych klubów wiedeńskich prowadzi Vienna rezerwa.

W Austrji zamierzają przeprowadzać przez całą zimę matche, bez przerwy, a natomiast od połowy czerwca do połowy sierpnia pauzować i wogóle żadnych matchów nie rozgrywać.

Wacker wiedeński wyjeżdża w Boże Narodzenie na tournee do Niemiec.

Ze sportu konnego.

Sobota 22-go października.

Przy wielkim udziale publiczności rozgrywano dwie większe nagrody jesiennego sezonu, mianowicie naszą „Austria Preis" im. Jerzego Fanschave'a dla 2 letnich i starszych koni i nagrodę imienia Ks. Lubomirskich Mk. 100 000 dystans 4800 mtr. W pierwszej gonitwie śliczne zwycięstwo odniósł 2 letni og. „Zbaraż" pod żokiejem Bartnikiem, bijąc łatwo o półtorej dług., najlepsze na torze 4-letnie klacze „Tilly II." żok. Gill i „Menzalę" żok. Pasternak. Urodzony w Anglji „Zbaraż" jest własnością Ks. Lubomirskich i znajduje się pod opieką trenera Zasępy, któremu należy się słuszna pochwała za utrzymanie koni w tak dobrej i równej formie.

Dystansową próbę 4800 mtr. wygrała łatwo kl. „Aragwa" pod żok. Wyżgalskim, drugim był og. „Namorol" żok. Górecki i trzecim og. „Melk" żok. Sulekow. Wyścig rozegrano w bardzo złym czasie 6 min. 26 sek., gdyż faktycznie, wyścig się rozpoczął od słupa na 1600 mtr. do tego miejsca konie przeszły spacerem i dlatego próba wytrzymałości, była raczej próbą szybkości.

Niedziela 23 października. Pogoda nie dopisała, pomimo tego w trybunach pełno publiczności.

Nagrodę 100.000 Mk. „Brzezia" dyst. 2400 mtr. wygrała największa waga kl. Menzala p. M. Róga, drugim był og. Grom p. Lisiewicza i trzecim og. Namorol p Sawickiego. Wygrane o długości finishem. Uczestniczyło 8 koni.

Nagrodę 100.000 Mk. „Barowna" dyst. 1600 mtr. przeznaczoną dla koni 2-letnich wygrała w ładnym stylu kl. Radiator p. Sawickiego, bijąc o długość kl. Irish. Dancer p. Rudakowskiego, trzecia klacz Azalja p. M. Bersona. *J. Erwis.*

Personalia sportowe.

Kukla, doskonały center napadu Unionu łódzkiego, po zwolnieniu go z wojska, przybył na stałe do Krakowa. Kukla przed wojną należał do Sparty krakowskiej, a w 1914 r. był wybranym do reprezentatywnej drużyny Krakowa contra Lwów, jako lewy łącznik. Union tylko jemu zawdzięcza swoją dobrą formę gry, którą 16 października w Krakowie podziwialiśmy. Ponadto jest Kukla egzaminowanym sędzią footballowym.

Jeszmas, były gracz Kispesti, został przez węgierski związek footballowy zasuspendowanym, ponieważ już dwukrotnie opuścił szeregi związku bez zwolnienia i grał po raz pierwszy jako zawodowiec w roku 1920 w Berlinie, a obecnie wstąpił do D. F. C. w Pradze.

C. D. Crisp został prezesem związku sędziów w Anglji.

Sandor Klement ma zostać kapitanem związku węgierskiego dla drugiej klasy.

Platko gra obecnie, jak donoszą, w D. F. C. w Pradze.

Karaś z Korony warszawskiej gra raz w Pabianicach, raz w Ł. T. G. S., a raz w Ł. K. S., a cóż na to W. Z. O. P. N. i P. Z. P. N.?

Pozsony, trener Cracovii, objął trening reprezentatywnej drużyny Polski na match przeciw Węgrom.

Biro, były gracz M T. K., ostatnio trener F. C. Hanau 1893, został obecnie w tym samym charakterze zakontraktowanym dla monachijskiego T. V. 1879. Biro był 38 razy reprezentatywnym graczem Węgier.

Retschury był uproszonym przez Czechów do prowadzenia zawodów Czechosłowacja contra Szwecja.

Schmiedt, doskonały sędzia wiedeński, wystąpił z kolegjum sędziowskiego z powodu rozbieżności zdań.

Lotnictwo.



Nowy światowy rekord wysokości. W Daytonie, w stanie Ohio, gdzie swego czasu pierwsi lotnicy bracia Wright pierwszy aeroplan zbudowali i w powietrze się wznieśli, został nowy światowy rekord wysokości ustanowiony. Lotnik John Mac Ready wzniósł się na francuskim dwupłatowcu systemu Lepere, motor 400 H.P. w powietrze i po półtoragodzinnym locie wzbił się na wysokość 12 443 m. Wysokość ta przewyższa najwyższy szczyt na kuli ziemskiej Mont Everest o 3600 m Na wysokości 7000 m. zmuszony był lotnik ubrać maskę szczelną, do której doprowadzony był wąż, który ze specjalnego rezerwoaru doprowadzał lotnikowi tlen. Gdy lotnik znajdował się na wysokości 12.443 m., a termometr notował 58^0 niżej 0, motor nagle przestał funcjonować. Dzielny lotnik nie stracił przytomności, lecz opuścił się powoli lotem ślizgowym i wylądował bez szwanku. W grudniu 1908 r. wzniósł się pierwszy lotnik Wilbur Wright na wysokość przeszło 100 m., w styczniu 1910 r. osiągnął Latham pierwsze 1000 m., w sierpniu 1910 r. Drexel osiągnął 2000 m., w grudniu tego samego roku Legagneux 3000 m., w r. 1912 austr. oficer Blaschke osiągnął przeszło 4000 m., we wrześniu 1913 r. Legagneux znów 6000 m., w r. 1919 kapitan Lang wzniósł się na 9303 m. i w końcu major Schröder na 10.903 m.

Rekord szybkości. Konkurs na rekord szybkości odbył się w aerodromie w Vileusavage. Zwycięscą został francuski lotnik Kirsch na aparacie Nieuport, zaopatrzony w motor 300 HP Hispano Suiza. Czasy zwycięscy są następujące: 100 km. w 21 min. $13^2/_5$ sek., 200 km. w 42 min. $39^4/_5$ sek., 300 km. w 1 godz. 6 min. $17^1/_5$ sek. Przeciętna szybkość wynosiła 278 km. 360 m. na godzinę. *Ch.*

Nadesłane.

Sekretarjat Rady Naczelnej Związku Żyd. Tow. Gim. i Sport. w Polsce znajduje się w Warszawie przy ul. Nalewki 2a. lokal 58.

Odpowiedzi Redakcji.

Kajot — Brześć n/B. 1). Podręczniki dla sędziów footb. istnieją, ale nie najlepsze. Nabyć je można w księgarni Eberta Kraków ul. Sławkowska, albo przez Związek piłki nożnej. Będziemy drukowali przepisy zaniedługo. Także P. Z. P. N. ma wydać przepisy oficjalne. Były dotąd wydawnictwa mniejszy (Czarnych, Cracovii, Hippa), polecilibyśmy jednak Meisla, wprawdzie w języku niemieckim, ale ze znanych nam najlepsze. 2). Za trzymanie piłki w rękach przez bramkarza po chwycie i kroczenie z nią 4 kroki bez wypuszczenia jej z rąk, należy się rzut wolny pośredni w miejscu ostatniego kroku, z którego bramki wprost zdobyć nie można. — Tak jest wedle przepisów. Czas lub sekundy nie odgrywają tu żadnej roli. Bramkarzowi wolno trzymać piłkę dowolnie, jak długo stoi w miejscu, lub też, jeśli kroczy odbijając nią o ziemię. Naturalnie nie wolno mu robić obstrukcji i musi on natychmiast nieprzeszkodzony odrzucić piłkę na boisko do dalszej gry. 3). „Fifa" czyli F. I. F. A. są to początkowe głoski wyrazów: „Federation Internationale Football Assiociaton" tj. Międzynarodowej federacji związków footbalowych. Jest to naczelna instancja we wszystkich sprawach footballu, obejmująca wszystkie państwowe związki piłki nożnej. Tylko przez przynależność do niej można rozgrywać zawody z drużynami pozakrajowemi.

R. P. Biała. Egzamin sędziowski zdaje się przed specjalną komisją egzaminacyjną Koll. Sędziów związku okręgowego. Niech się pan zwróci wprost do Koll. Sędziów K. Z. O. P. N. do inż. Rosenstocka, St larska 13.

S. B. Warszawa. I. „Mój system" Müllera może być zastosowany w całej rozciągłości bez szkody dla zdrowia. Nie musi jednak być w całości stosowany. Można skrócić do najważniejszych ćwiczeń. Nietylko niema mowy o szkodzie, ale jest niezawodny pożytek dla zdrowia. Głównie chodzi tu o 1) regularność i stałość ruchów i ćwiczeń 2) należyte ćwiczenie oddechu, 3) odpowiedni codzienny masaż mięśni, 4) wszechstronne ćwiczenie wszystkich części ciała, 5) zahartowanie całego organizmu, 6) przymus normalnego życia. II. Z lekkiej atletyki możemy polecić „Kurta Doerry: Leichte Athletik", oraz "Olympische Spiele" — Brustmanna. Niestety w polskim języku dotąd niema odpowiedniego podręcznika o atletyce. Są także naturalnie dzieła w języku francuskim, angielskim, szwedzkim etc.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.